

2 564 072

Polskie miliony lecą w

Lem już krąży po orbicie, dziś dołączy do niego Heweliusz. Polska zaczyna odkrywać kosmos, by państwo było bezpieczniejsze i bogatsze

Katarzyna Kapczyńska



Bez kompleksów

► Polscy studenci nie mają się czego wstydzić, bo w badaniach i opracowywaniu urządzeń przydatnych w kosmonautyce nie są gorsi od kolegów z innych uczelni. Studenci z Białegostoku i Wrocławia regularnie wygrywają organizowane w Stanach Zjednoczonych zawody łazików marsjańskich. Nazywają się Hyperion oraz Scorpio III — wygrały w ubiegłym roku. Sukces zachęcił Polaków do zorganizowania konkursu u siebie. 5-7 września 2014 r. odbędzie się więc w miejscowości Podzamcze na Kielecczyźnie pierwsze w Europie międzynarodowe zawody łazików marsjańskich.

naziemnej, która będzie nimi sterowała — informuje Kamil Melcer z Naukowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), które na wniosek resortu obrony pracuje nad projektem. Celem budowy systemu jest przede wszystkim wspieranie obronności kraju, tworzenie map, monitorowanie zagrożeń militarnych i obserwacja granic.

Dlatego też w rozpoczynających się pracach nad studium wykonalności udział wezmą nie tylko instytucje naukowe, ale także firmy z sektora zbrojeniowego wchodzące do państwowego Polskiego Holdingu Obronnego oraz prywatna spółka WB Electronics.

— Przedstawiliśmy już nasze propozycje i zakładamy, że będziemy jednym z podmiotów budujących system, zwłaszcza że jako jedna z niewielu polskich firm mamy już doświadczenie w pracy nad urządzeniami wykorzystywanymi w sektorze kosmicznym. Dostarczaliśmy urządzenia do budowy jednego z największych na świecie teleskopów służących do obserwacji kosmosu, zainstalowanego w Afryce Środkowej [w Namibii — red.] — mówi Ryszard Kardasz, prezes Przemysłowego Centrum Optyki, należącego do państwowej grupy zrzyszającej firmy zbrojeniowej. Z projektem wiąże się także zapoczątkowana przez resort obrony budowa Centrum Łączności Satelitarnej w Białobrzegach.

...i nie tylko

Investycja w budowę militarnych satelitów może być także wykorzystywana w cywilu. NCBR przewiduje, że satelity będą używane nie tylko w celach militarnych — w czasie pokoju mogą służyć także do monitorowania kraju, by zapobiegać

Ministerstwo Gospodarki przygotowało projekt założeń prawa kosmicznego, które ureguluje kwestie monitorowania i rejestrowania polskich obiektów w przestrzeni okołoziemskiej. Nasze kosmiczne doświadczenia nie są zbyt bogate, ale no wicjuszami w tej branży też już nie jesteście. I wcale nie chodzi o historię, czyli wyprawę Mirosława Hermaszewskiego z 1976 r. Po orbicie krąży Lem, pierwszy polski nanosatellite, który wystartował w listopadzie ubiegłego roku. Dziś dołączy kolejny. Z chińskiego poligonu Taiyuan wystartuje Heweliusz. Na ich skonstruowanie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczyło 14 mln zł. Lema i Heweliusza zbudowali naukowcy z Centrum Badań Kosmicznych PAN i Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN. W projekcie uczestniczyli także pracownicy uniwersytetów: w Wiedniu, Toronto i Montrealu oraz po litechniki w Gruzji.

Dla wojska...

Polscy naukowcy szykują się do budowy kolejnych satelitów, na które mogą być przeznaczone znacznie większe fundusze. Przykładem jest program budowy satelitarnej systemu optoelektronicznej obserwacji Ziemi, wyceniany na 700 mln zł. System powinien być gotowy do 2021 r.

— Planowane jest umieszczenie dwóch, różniących się urządzeniami obserwacyjnymi, satelitów na orbitach okołoziemskich oraz przygotowanie stacji

Polska agencja wsparciem w kosmosie

Pod koniec lipca uchwalona została ustawa dotycząca powołania Polskiej Agencji Kosmicznej. Postawie, postulując jej utworzenie, argumentowali, że Polska do unijnego budżetu na projekty kosmiczne wpłaca rocznie 60 mln EUR, a niewielkim stopniu wykorzystuje fundusze z Brukseli na wsparcie badań i innowacji. Nowa agencja, której powstanie początkowo budziło sporo kontrowersji, zająć ma się właśnie promowaniem polskich projektów kosmicznych w Europie oraz wsparciem w ich realizacji. Koszt funkcjonowania agencji rocznie wyceniono na 10 mln zł.



► **PRZECIERANIE SZLAKU:** Heweliusz, który dziś wyruszy w kosmos, waży niespełna 7 kg i ma kształt kostki o boku 20 cm. Będzie badał gwiazdy. Za kilka lat jego śladem mogą wyruszyć większe satelity made in Poland.

[FOT. BRIT-PL]

katastrofom naturalnym, a także oceniać szkody po powodziach, wyrobiskach górniczych czy erozjach wybrzeża. System będzie też używany do badania lasów i gruntów ornyczych, by precyzyjnie kontrolować i wycenić dopłaty dla rolników.

W Centrum Badań Kosmicznych PAN trwają prace dotyczące powołania spółki celowej, której zadaniem ma być tzw. komercjalizacja kosmosu, czyli stosowanie kosmicznych technologii w różnych dziedzinach gospodarki. Pomostem łączącym świat kosmicznej nauki i biznesu chce być także Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP).

— Przemysł kosmiczny ma ogromny wpływ na rozwój gospodarki, przyciąganie kapitału inwestycyjnego do Polski. Istotnie

oddziałuje na postęp w takich dziedzinach, jak elektronika, optoelektronika, IT, nanotechnologie, czy też rozwój nowych materiałów — uważa Aleksandra Magaczewska, świeżo upieczona prezes ARP.

Nie rzuca słów na wiatr. Rządowa agencja zdecydowała się zainwestować w podwarszawską spółkę Creotech, mającą doświadczenie realizacji projektów wykorzystywanych w kosmonautyce i astronomii, które znajdują także zastosowanie w życiu codziennym.

Agencja od lat prowadzi także programy popularyzujące projekty kosmiczne oraz kształcenie kadry. W kilku szkołach zorganizowała m.in. spotkania z kosmonautami z NASA, by zainteresować uczniów kosmosem.

Tyle osób zapisało się do OFE — podał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który zakończył zliczanie deklaracji.

► Deklaracje o przystąpieniu do OFE można było składać do 31 lipca. Zdecydowana większość 1,79 mln osób (69,79 proc.) wysłała ją pocztą, 27,85 proc. złożyła ją w oddziale ZUS, a tylko 59 tys. osób złożyło ją za pośrednictwem platformy elektronicznej. Około 2 proc. złożonych wniosków jest weryfikowane, bo zawierały błędy, np. brak podpisu lub pomyłone dane wnioskodawcy. [GN]

kosmos



6,3

mln EUR ► Tyle w latach 2014-2020 zostanie przeznaczona na europejskie systemy satelitarne ENGOS i Galileo. Część funduszy będzie przeznaczona na sfinansowanie aplikacji satelitarnych w krajach małych i średnich o słabo rozwiniętym sektorze kosmicznym, dzięki czemu skorzystać może Polska.

30

mln EUR ► Tyle rocznie wynosi polska składka do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Część kwoty może być przeznaczana na konkursy dla przedsiębiorców. Polska rozważa także współfinansowanie ze składki budowy małego satelity obserwacyjnego.